

Sygn. akt I ACa 302/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SA Elżbieta Karpeta
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w S.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanej oraz interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 lutego 2012r., sygn. akt I C 695/10

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 302/12

UZASADNIENIE

Powód S. C. w pozwie ostatecznie skierowanym przeciwko (...) SA domagał się zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 250.000zł, odszkodowania, w tym kosztów przejazdów do szpitala, leczenia i opieki, oraz renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków i zwiększonych potrzeb.

W uzasadnieniu podniósł, iż w dniu 28 stycznia 2010r. na terenie dworca kolejowego, w miejscu podziemnego przejścia dla pieszych na skutek nienależytego utrzymania nawierzchni chodnika poślizgnął się i upadł. W wyniku wypadku doznał ciężkiego uszkodzenia ciała – złamania kręgosłupa szyjnego co spowodowało paraliż czterokończynowy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Zarzucił ;

- brak legitymacji biernej, gdyż przejście podziemne przekazano (...) SA jako zbędne dla utrzymania ruchu, gdyż położone jest poza obrębem dworca,
- żądana przez powoda kwota jest wygórowana,
- powód chorował na cukrzycę, nadciśnienie i zeszywniające zapalenie stawów, co spowodowało upadek i tak poważne jego skutki;
- powód bez pozwolenia korzystał z terenu kolei;
- nie wiadomo czy istotnie chodnik był oblodzony,
- powód jest emerytem, brak jest podstaw do żądania renty wyrównawczej;
- nie wykazał, że wszystkie kupowane leki były związane ze schorzeniami powstałymi w wyniku wypadku.

Interwenant uboczny (...) SA przystąpił do sprawy po stronie pozwanej i podzielił jej stanowisko w sprawie.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 9 lutego 2012r :

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 250 000zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 200 000 zł od dnia 04 marca 2011 roku i od kwoty 50 000 zł od dnia 09 sierpnia 2011 roku;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23 024,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 04 marca 2011 roku;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 390,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 09 sierpnia 2011 roku;
4. odnośnie żądania zapłaty kwoty 12 348 zł postępowanie umorzył, a odnośnie pozostałego żądania zapłaty odszkodowania powództwo oddalił;
5. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 116 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 01 sierpnia 2010 roku do dnia 31 października 2010 roku z odsetkami ustawowymi od dnia 04 marca 2011 roku;
6. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 488 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 01 listopada 2010 roku do dnia 28 lutego 2011 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 04 marca 2011 roku;
7. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2011 roku;
8. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2011 roku;
9. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2011;
10. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2011 roku;
11. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2011 roku;

12. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2011 roku;
13. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2011 roku;
14. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2011 roku;
15. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2011 roku;
16. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2011 roku;
17. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2012 roku;
18. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 372 zł tytułem miesięcznej renty wyrównawczej płatnej do 10-go każdego miesiąca z góry, poczynając od dnia 01 lutego 2012 roku z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat;
19. ustalił, iż pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 28 stycznia 2010 roku na zdrowiu powoda, jeżeli ujawnią się w przyszłości;
20. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
21. opłatę ostateczną od roszczenia o ustalenie prawa ustalił na kwotę 200 zł ;
22. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 15 075 zł tytułem opłat sądowych, od obowiązku uiszczenia których powód był zwolniony;
23. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 904,80 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

W uzasadnieniu ustalił, 28 stycznia 2010 roku na terenie Dworca Kolejowego w C. w miejscu podziemnego przejścia dla pieszych pod torami kolejowymi od strony ul. (...), przed przejściem podziemnym, powód uległ wypadkowi. Nieruchomość, na której doszło do wypadku była w użytkowaniu wieczystym (...) S.A. Umową (...) (k. 92 akt) (...) S.A. oddała (...) S.A. do odpłatnego korzystania składniki majątkowe składające się na linie kolejowe, oraz inne nieruchomości niezbędne do zarządzania liniami kolejowymi.

Do umowy dołączony był załącznik nr(...)- wykaz nieruchomości - działek gruntu przeznaczonych do oddania spółce (...) do odpłatnego korzystania, stanowiących linie kolejowe i nieruchomości niezbędne do zarządzania liniami kolejowymi. Działka (...) (k. 250 akt), według załącznika nr (...) do umowy (...), została przekazana (...) S.A. do odpłatnego korzystania (k. 98 oraz k.2 52 akt z opisem: linia kolejowa i nieruchomości niezbędne do zarządzania liniami kolejowymi).

Według § (...) umowy, (...) było zobowiązane do utrzymania nieruchomości niezbędnych do zarządzania liniami kolejowymi w stanie zdatnym do prawidłowej i bezpiecznej eksploatacji. Przejście dla pieszych żelbetowe było natomiast wykazane wśród środków trwałych (...) S.A. (k. 214 akt). Powód poślizgnął się na oblodzonej powierzchni chodnika przed schodami prowadzącymi do przejścia podziemnego dla pieszych i upadł (zeznania świadka K. G. (1) (k. 253 verte akt). Była to działka (...) (k. 215 i 250 akt). Zgodnie z zeznaniami tego świadka było ślisko, jest tam spadek terenu. Chodzi tam często, też parę razy się wyrócił. Idąc trzeba trzymać się płotu. To jest przejście ogólnodostępne. W wyniku upadku powód doznał ciężkiego uszkodzenia ciała w postaci złamania kręgosłupa w odcinku szyjnym. W trybie nagłym został przyjęty ze Szpitala w B. do Szpitala w P. na Oddział (...).

Na skutek wypadku powód jest całkowicie sparaliżowany. Jest to paraliż czterokończynowy ze złymi rokowaniami. Jest świadomy, ale całkowicie bezwładny. W P. był przez miesiąc, a potem został przewieziony do R.. Zgodnie z opinią biegłego z zakresu neurologii J. M. (k. 274-277 akt) powód w wyniku wypadku doznał uszkodzenia kręgosłupa szyjnego

z udarem rdzenia kręgowego na poziomie C-5, C-6. Doszło do nieodwracalnego uszkodzenia rdzenia kręgowego. Efektem uszkodzenia jest wypadnięcie funkcji całego organizmu poniżej poziomu uszkodzenia.

Powód jest przytomny, w logicznym kontakcie, sprawny umysłowo. Funkcja kończyn jest całkowicie zniesiona od poziomu szóstego kręgu szyjnego. Powód może wykonać niewielki ruch w obrębie barków obustronnie, natomiast poniżej barków przedramiona i dłonie są całkowicie bezwładne, oraz całkowicie są porażone kończyny dolne. Uszkodzona jest również funkcja narządów wewnętrznych umieszczonych poniżej kręgu szóstego.

Ruchomość oddechowa klatki piersiowej jest zaburzona, praca jelit niekontrolowana, wypróżnienia samoistne, brak kontroli przy oddawaniu moczu, wymaga cewnikowania.

Powód wymaga odwracania, karmienia, pojenia, mycia, nie jest w stanie sam wykonać jakiegokolwiek czynności. Stopień uszczerbku na zdrowiu biegła oznaczyła na 100 %.

W zakresie perspektyw na przyszłość, to zdaniem biegłej, ich brak. Porażenie czterokończynowe jest stałe i nie ulegnie poprawie w przyszłości. Zdaniem biegłej w przyszłości może nastąpić tylko pogorszenie stanu przez zwiększenie częstotliwości i intensywności powikłań ze strony dróg moczowych, oddechowych i układu krążenia.

W opinii uzupełniającej (k. 366 akt) biegła podała, iż cukrzyca i nadciśnienie nie miały żadnego wpływu na zakres doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu. Cukrzyca jest wyrównywana lekami, nadciśnienie w wyniku farmakoterapii było stabilne.

Obecnie prawdopodobnie na tle uszkodzenia ośrodków wegetatywnych związanych z rdzeniem kręgowym lub infekcji stwierdza się okresowo spadki ciśnienia krwi.

Zeszywniające zapalenie stawów powoduje zeszywnienie i zniekształcenie kręgosłupa. Jest przyczyną mniejszej jego sprawności i elastyczności. Z opinii biegłej z zakresu psychologii A. S. (1) (k. 406 akt) wynika, iż w związku z wypadkiem z dnia 28 stycznia 2010 roku w psychice powoda powstały trwałe skutki, w efekcie deprywacji potrzeb własnego systemu wartości na skutek przewartościowania ich hierarchii.

Stan zdrowia powoda jest istotnie zachwiany z obserwowalnymi objawami depresji reaktywnej. Wymaga pomocy psychoterapeutycznej. Trudno rokować o zmianie stanu psychicznego z uwagi na brak perspektyw poprawy jego stanu neurologicznego oraz ewentualność pogorszenia stanu zdrowia. Od powrotu z R. powód mieszka z synem P. C. (zeznania k. 254, 255 akt). Powód wymaga pełnej pielęgnacji, jest karmiony, fizjologiczne potrzeby załatwia bezwładnie. Od lipca 2010 roku ma dwa razy dziennie rehabilitację po 2 godziny. Zwiększył się zakres ruchu ramion. Od 7-mej do 16-17-stej jest u powoda opiekunka, płatna po 9 złotych na godzinę. Spędza z powodem 40-50 godzin tygodniowo. Rehabilitacja kosztuje 225 zł tygodniowo. Powód ma zakupione łóżko za 1 800 zł. Powód bierze cały zestaw lekarstw, przedłożył faktury z aptek.

Do dnia wypadku był zatrudniony i uzyskiwał dochód w kwocie 1 372 złote. Poniósł też koszty leczenia i opieki. Powód przedstawił rozliczenie kosztów dojazdów do szpitali (k. 134 akt) na kwotę 11 353,51 zł oraz zestawienie faktur z aptek (k. 135 akt i k. 334 akt) na kwoty 11 730,61 zł oraz na 2 390,88 zł wraz z fakturami (k. 137-199 akt i k. 335-362 akt). W związku z wypadkiem powód otrzymał od (...) S.A. w W. łącznie 36 495 zł, w tym 32 000 zł tytułem 100 % uszczerbku na zdrowiu, 3 745 zł tytułem pobytu w szpitalu, 750 zł z tytułu przebytej operacji chirurgicznej.

Na zlecenie sądu opinię w sprawie wydała biegła z zakresu księgowości J. S. (k. 46- 465 akt). Z opinii biegłej wynika, iż średni dochód netto powoda ze stosunku pracy w roku 2009 wyniósł 995,59 złotych. Powód pozostaje pod stałą opieką rehabilitacyjno-pielęgniarską, która stanowi obciążenia dla budżetu. Kwota emerytury nie jest wystarczająca na pokrycie wydatków powoda.

Zdaniem sądu pierwszej instancji żądanie powoda jest zasadne prawie w całości. Nieruchomość, na której doszło do wypadku, była w prawdzie w użytkowaniu wieczystym (...) SA, lecz umową (...) (k. 92 akt) (...) S.A. oddała pozwanej czyli (...) S.A. do odpłatnego korzystania składniki majątkowe składające się na linie kolejowe oraz inne

nieruchomości niezbędne do zarządzania liniami kolejowymi. Do umowy dołączony był załącznik nr (...) wykaz nieruchomości - działek gruntu przeznaczonych do oddania spółce (...) do odpłatnego korzystania, stanowiących linie kolejowe i nieruchomości niezbędne do zarządzania liniami kolejowymi. Działka (...) (k. 250 akt) według załącznika nr (...) do umowy (...) została przekazana (...) S.A. do odpłatnego korzystania (k. 98 oraz k. 252 akt z opisem linia kolejowa i nieruchomości niezbędne do zarządzania liniami kolejowymi). Według § (...) umowy (...) było zobowiązane do utrzymania nieruchomości niezbędnych do zarządzania liniami kolejowymi w stanie zdatnym do prawidłowej i bezpiecznej eksploatacji. Przejście dla pieszych żelbetowe było natomiast wykazane wśród środków trwałych (...) S.A. (k. 214 akt). To, do kogo należało przejście podziemne nie ma znaczenia bo nie tam doszło do wypadku. Powód poślizgnął się na oblodzonej powierzchni chodnika przed schodami prowadzącymi do przejścia podziemnego dla pieszych i upadł (zeznania świadka K. G. (1) k. 253 verte akt). Była to działka (...) (k. 215 i 250 akt). Co do miejsca zdarzenia nie ma żadnych wątpliwości.

Umowa w § (...) nakładała na pozwaną także obowiązki. Jednym z nich było bezpieczna eksploatacja. Jeżeli miejsce było dostępne i korzystano z niego w celu przechodzenia, to znaczy, że było eksploatowane, niezależnie od tego kto z niego korzystał. Tak więc zdaniem sądu pierwszej instancji, pozwana miała obowiązek zapewnić bezpieczeństwo na swej nieruchomości. To, że to bezpieczeństwo nie było zapewnione wynika ni tylko z faktu, że powód uległ wypadkowi, ale także z zeznań świadka K. G. (1) (k. 253 verte akt). Zgodnie z zeznaniami tego świadka było ślisko, jest tam spadek terenu. Chodząc tam często, też parę razy się wywrócił. Idąc trzeba trzymać się plotu. To jest przejście ogólnodostępne. Odpowiedzialność pozwanego w ocenie sądu pierwszej instancji wynika z art. 435 kc. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, oparta na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Pozwana miała obowiązek zapewnić bezpieczeństwo na swej nieruchomości. Negatywne następstwa wypadku dla powoda są ogromne i muszą znaleźć odzwierciedlenie w zadośćuczynieniu, którego powód domaga się na podstawie art. 445 kc. Zdaniem Sądu pierwszej instancji kwota 250 000 zł, której domaga się powód z tytułu zadośćuczynienia nie jest nadmierna. Powód ma 100 % uszczerbku w zdrowiu fizycznym, a jego cierpienie jest tym większe, że ma w pełni zachowaną świadomość swego kalectwa. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, to, że powód otrzymał należność od (...) z powodu swego dodatkowego ubezpieczenia, nie może wpłynąć na znaczące obniżenie należnego mu zadośćuczynienia od pozwanego.

Sąd wziął pod uwagę wypłacone powodowi pieniądze i doszedł do wniosku, że przy tym zakresie uszczerbku na zdrowiu dochodzona przez powoda kwota, nawet przy uwzględnieniu wypłaconej mu kwoty 36000 zł, nie może być uznana za wygórowaną.

W chwili wypadku powód był sprawny, samodzielny, dodatkowo zarabkował. W jednej chwili stał się całkowitym kaleką, zdany na innych, nie potrafiącym samodzielnie odwrócić głowy, poruszyć ręką. Sąd pierwszej instancji zasądził zatem całą dochodzoną przez powoda kwotę. Odnośnie odsetek, sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, iż pozwanemu pozew został doręczony 04 marca 2011 roku, a pismo rozszerzające żądanie jest z 09 sierpnia 2011 roku i zostało złożone na rozprawie. Sąd pierwszej instancji uwzględnił w wyroku (w punkcie 2 i 3) prawie w całości zgłoszone już w pozwie, a potem w piśmie procesowym doręczonym w dniu 09 sierpnia 2011 roku, żądanie dotyczące zwrotu kosztów przejazdów i leków, bowiem ma ono podstawę w art. 444 kc. Należność za leki dochodzona przez powoda w kwocie 23 084,12 zł została obniżona o 60 zł wobec treści opinii biegłej J. M. wskazującej leki przeciwcukrzycowe i lek na nadciśnienie (k. 367 akt).

Powód przedstawił rozliczenie kosztów dojazdów do szpitali (k. 134 akt) na kwotę 11 353,51 zł, oraz zestawienie faktur z aptek (k. 135 akt i k. 334 akt) na kwoty 11 730,61 zł oraz na 2 390,88 zł wraz z fakturami (k. 137-199 akt i k. 335-362 akt).

To, że leki mają związek ze stanem zdrowia wynikającym z wypadku, potwierdziła biegła J. M. (opinia k. 367). Fakt, że dojazdy do szpitali miały miejsce, zdaniem sądu pierwszej instancji nie budzi wątpliwości. Znalazło to potwierdzenie w zeznaniach syna (k. 254 verte), ale także znajduje to potwierdzenie w doświadczeniu życiowym, które sąd winien brać pod uwagę. Wobec faktu, iż powód cofnął żądanie zapłaty kwoty 12 348 zł z tytułu utraconych zarobków - sąd w tym zakresie postępowanie umorzył. Odnośnie żądania zapłaty renty wyrównawczej poczynając od sierpnia 2010 roku,

to sąd pierwszej instancji zważył, iż kwotowo oznaczona ona została w wysokości brutto pobieranego przez powoda wynagrodzenia z pracy dodatkowej. Uzasadnienie tej renty było jednak szersze i podnoszone były też zwiększone potrzeby powoda w związku ze stanem zdrowia.

Z zeznań syna powoda wynika, że na samą opiekunkę i rehabilitanta wydawane jest około 600 zł tygodniowo, co daje 2 400 zł miesięcznie. Opinia biegłej z zakresu księgowości wskazała, że realny dochód powoda z umowy o pracę to była kwota 995,56 zł.

Skoro więc uzasadnienie żądania renty wyrównawczej nie sprowadzało się jedynie do utracono dochodu, to w świetle bardzo dużych aktualnie kosztów pielęgnacji powoda, żądanie zapłaty miesięcznie kwoty 1 372 zł z tytułu renty wyrównawczej zasługiwało na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji orzekł zatem o kapitalizowanej rencie za okres od 1 sierpnia 2010 roku do końca lutego 2011 roku z ustawowymi odsetkami od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, a następnie o rencie należnej za poszczególne miesiące po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Biorąc pod uwagę fakt, że unieruchomienie powoda może powodować postęp choroby sąd pierwszej instancji w oparciu o art. 189 kpc ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość. O kosztach sąd orzekł biorąc pod uwagę, że powód wygrał proces w 96 %.

Od wyroku wnieśli apelację pozwany i interwenient uboczny.

Zaskarżyli wyrok w całości.

Pozwany zarzucił ;

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie odpowiedzialności pozwanej za wypadek powoda podczas gdy wieczystym użytkownikiem działki, na której miało miejsce zdarzenie jest (...) SA;
2. Naruszenie art. 435 kc. poprzez błędne przyjęcie i niewłaściwe zastosowanie w/w artykułu, jako podstawy odpowiedzialności pozwanej na zasadzie ryzyka;
3. Naruszenie art.444 kc. oraz 233 §1 kpc. poprzez przyjęcie oświadczenia pełnomocnika powoda za podstawę zasądzenia zwrotu kosztów dojazdów dzieci powoda do szpitala;
4. Nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. przesłanek odpowiedzialności pozwanej;
5. Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, określonej w art.233§ 1 kpc poprzez mylną interpretację treści umowy (...), iż pozwana eksploatuje chodniki i ma zapewnić na nich bezpieczeństwo;
6. Naruszenie przepisów art.445§ 1 kc. poprzez nie uwzględnienie, przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, aktualnej stopy życiowej społeczeństwa i nie wzięcie pod uwagę faktu, iż stan zdrowia powoda jest również wynikiem jego wcześniejszych chorób i wieku;

Wskazując na powyższe zarzuty wnosił o :

1. Zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa,

ewentualnie o :

2. Uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Interwenient uboczny zarzucił :

1. naruszenie przepisu art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów;
2. błędne ustalenia stanu faktycznego na podstawie zebranego materiału dowodowego;
3. naruszenie przepisu art. 445 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie w przedmiotowej sprawie;
4. naruszenie 444§2 k.c. poprzez przyjęcie, iż powodowi należna jest dożywotnia renta wyrównawcza;
5. błędne zastosowania art. 189 k.p.c. jako podstawy orzeczenia o odpowiedzialności powoda na przyszłość, podczas gdy w chwili obecnej za wystarczającą należy uznać regulację art. 442¹ 3 k.c. i tym samym błędne rozstrzygnięcie o odpowiedzialności powoda na przyszłość,

Powołując się na te zarzuty wnosił o:

- I. zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództw w całości;
- II. zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
ewentualnie
- III, uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
- IV. pozostawianie orzeczenia w przedmiocie kosztów Sądowi ponownie orzekającemu w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje zasadne nie są i skutku odnieść nie mogą.

Wbrew zarzutom obojga skarżących zaskarżony wyrok uznać należy za trafny. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem prawidłowy stan faktyczny, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów.

Prawidłowe są wbrew zarzutom skarżącego ustalenia sądu pierwszej instancji, iż powód poślizgnął się i upadł na oblodzonym chodniku w miejscu przed wejściem do podziemnego przejścia przez tory kolejowe na działce numer (...). W miejscu tym jest chodnik, przejście po torami jest przejściem ogólnodostępnym. Nie było odśnieżane i było tam bardzo ślisko, gdyż jest spadek terenu. Ustalenia te prawidłowo sąd pierwszej instancji oparł na zeznaniach świadka K. G. (1), którego zeznania są jasne i logiczne. Świadek ten nie tylko widział wypadek i potwierdził, że było ślisko (jak podkreślił nawet ratownik z noszami przewrócił się), to także wielokrotnie przechodził tym przejściem i sam kilkakrotnie upadł. Podkreślić należy, iż pozwany nigdy nie twierdził, że chodnik przed wejściem do przejścia podziemnego utrzymywał w należyтым stanie. Działka, na której powód poślizgnął się nosi numer (...). Prawidłowe są także ustalenia sądu pierwszej instancji dokonane na podstawie złożonych do akt dokumentów, że nieruchomości, na której doszło do wypadku jest w użytkowaniu wieczystym (...) SA, jednakże umową (...) SA oddała pozwanej do odpłatnego korzystania składniki majątkowe składające się na linie kolejowe oraz inne nieruchomości niezbędne do zarządzania liniami kolejowymi. Z załącznika nr (...) do umowy wynika wykaz działek gruntu oddanych pozwanej do odpłatnego korzystania, figuruje tam działka nr (...). Rację ma sąd pierwszej instancji, iż nie ma znaczenia w tym stanie rzeczy fakt, że samo przejście podziemne zwrócono (...) SA, skoro nie tam doszło do wypadku. Chybione są także zarzuty obu skarżących, iż skoro samego chodnika - jako środka trwałego - nie przekazano pozwanej to nie miała obowiązku się nim zajmować. Jak wyżej stwierdzono chodnik prowadzący do przejścia podziemnego było ogólnodostępny, podobnie jak i przejście, nie było ono zagrodzone, nie było też żadnych oznaczeń zakazujących przejścia chodnikiem, czy przez przejście podziemne, zatem to pozwany jako użytkownik terenu winien dbać o

utrzymanie nawierzchni w należyтым stanie. Podkreślić należy, iż świadek K. G., maszynista pracujący na kolei wyjaśniał, iż on również korzysta z przejścia podziemnego wracając z pracy.

Sąd pierwszej instancji oparł odpowiedzialność pozwanego na art. 435kc. Zgodnie z art. 435 § 1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie z utrwalonym już w judykaturze poglądem nie ma znaczenia czy dana jednostka jest wyposażona w osobowość prawną, wystarczy ustalenie, że mamy do czynienia z zespołem składników materialnych i niematerialnych jako całością, którą ktoś prowadzi na własny rachunek. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 1977r., IVCR 216/77(OSNCP 1978/4/73) przy ustalaniu zakresu stosowania art. 435kc należy brać pod uwagę trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Pozwany zarzucał, iż nie jest zakładem wprowadzanym w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż jest jedynie zarządcą infrastruktury kolejowej w rozumieniu art. 4 pkt2 ustawy z dnia 28.03.2003r. o transporcie kolejowym (DZU Nr 16, poz. 94 ze zm.). Zarzut ten w ocenie Sądu Apelacyjnego jest chybiony. W tym stanie rzeczy pozwanego uznać należy za prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435kc. Z mocy bowiem art. 5u1 cyt. Ustawy o transporcie kolejowym zarządzanie infrastrukturą kolejową polega na :

- 1) budowie i utrzymaniu infrastruktury kolejowej;
- 2) **prowadzeniu ruchu pociągów na liniach kolejowych ;**
- 3) utrzymywaniu infrastruktury kolejowej w stanie zapewniającym bezpieczne prowadzenie ruchu kolejowego;
- 4) udostępnianiu tras pociągów dla przejazdów pociągów na liniach kolejowych i świadczeniu usług z tym związanych;
- 5) zarządzaniu nieruchomościami wchodzącymi w skład infrastruktury kolejowej.

Ponadto w orzeczeniu z dnia 27.11.1985r., ICR399/85, niepubl) Sąd Najwyższy uznał za zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 kc także przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji .

W orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia IACa513/10 (lex 660598) uznano, że skoro przedsiębiorca prowadzący działalność w transporcie kolejowym, prowadzi przedsiębiorstwo komunikacyjne i globalny cel jego pracy uzależniony jest od użycia sił przyrody, a cała jego struktura i organizacja pracy dostosowana jest do sił przyrody jakimi się posługuje - to ponosi odpowiedzialność stosownie do art. 435 § 1 k.c.

Reasumując w ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma sąd pierwszej instancji, iż w tym stanie rzeczy pozwany prowadzi zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 kc. Przyjąć także można, że szkoda powstała w związku z ruchem zakładu, bowiem ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu art. 435 kc to każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania, dlatego też w orzecznictwie przyjmowano, iż na zasadzie art. 435 kc kolej odpowiada nawet za poślizgnięcie się pasażera zimą na peronie, mimo, że pociągu nie było na stacji(patrz Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania – część ogólna, praca zbiorowa, WP Warszawa, 1998, str. 308). Pozwany ponosi więc odpowiedzialność za wypadek na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka może być wyłączona jedynie w razie wykazania przez osobę zobowiązaną okoliczności egzoneracyjnych, a to siły wyższej, okoliczności, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Skarżący żadnej z tych przesłanek nie wykazali. Biegła, której opinię sąd podzielił wykluczyła aby przyczyną upadku

był stan zdrowia powoda: cukrzyca, nadciśnienie, bądź zeszywniające zapalenie stawów. Pozwany ponosi więc odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powoda.

Wskazać także należy, iż gdyby nawet podzielić zarzuty skarżących, że pozwany nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a szkoda doznana przez powoda nie została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa to i tak pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę, a to na mocy art. 415kc. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwany poślizgnął się na nieodśnieżonym chodniku. Z ustaleń faktycznych wynika, że było bardzo ślisko, potknął się nawet sanitariusz z noszami. Świadek G. zeznał, że on wielokrotnie upadał w tym miejscu, gdyż było ślisko. Z ustaleń faktycznych wynika, że pozwany był użytkownikiem działki, na której przewrócił się powód. Powód szedł chodnikiem, przejście było ogólnodostępne, nie było żadnego zakazu przechodzenia, z przejścia podziemnego i chodnika przed przejściem korzystali mieszkańcy miasta, łącznie z pracownikami kolei. Pozwana nie zarzucała, że utrzymywała chodnik w należyтым stanie. Chybione są podnoszone przez skarżących zarzuty, że skoro ani działalność statutowa ani poboczna działalność pozwanego nie jest związana ze sprzątaniem przejść dla pieszych to nie miał obowiązku o nie dbać. Skoro pozwany użytkował działkę stanowiącą chodnik ogólnodostępny miał obowiązek utrzymywać ją w takim stanie aby poruszanie się po nim było bezpieczne. Reasumując spełnione zostały wbrew zarzutom zawartym w apelacjach wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego także z art. 415 kc.

Niewątpliwie pomiędzy zaniechaniem pozwanego a szkodą doznaną przez powoda istnieje normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361§1 kc.

Nie ma też podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek przyczynienia się powoda do wypadku poprzez fakt, że zdecydował się iść oblodzonym chodnikiem. Chodnik był ogólnodostępny.

Chybione są także podnoszone przez obu skarżących zarzuty odnośnie do wysokości przyznanego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 445 §1 kc w zw. z art. 444 §1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Prawidłowe są, wbrew zarzutom powoda ustalenia sądu pierwszej instancji odnośnie skutków wypadku. Trafnie w tym względzie podzielił sąd pierwszej instancji opinie biegłych, a to A. S. (2) i J. M.. Opinie te są jasne, logiczne, spójne, w wystarczający sposób wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Jak wynika z ich treści w wyniku upadku powód doznał ciężkiego uszkodzenia ciała w postaci uszkodzenia kręgosłupa szyjnego z udarem rdzenia kręgowego na poziomie C-5, C-6. Doszło do nieodwracalnego uszkodzenia rdzenia kręgowego. Efektem uszkodzenia jest wypadnięcie funkcji całego organizmu poniżej poziomu uszkodzenia. Powód jest przytomny, w logicznym kontakcie, sprawny umysłowo, lecz funkcja kończyn jest całkowicie zniesiona od poziomu szóstego kręgu szyjnego. Powód może wykonać niewielki ruch w obrębie barków obustronnie, natomiast poniżej barków przedramiona i dłonie są całkowicie bezwładne, oraz całkowicie są porażone kończyny dolne. Uszkodzona jest również funkcja narządów wewnętrznych umieszczonych poniżej kręgu szóstego. Ruchomość oddechowa klatki piersiowej jest zaburzona, praca jelit niekontrolowana, wypróżnienia samoistne, brak kontroli przy oddawaniu moczu, wymaga cewnikowania. Powód wymaga odwracania, karmienia, pojenia, mycia, nie jest w stanie sam wykonać jakiegokolwiek j czynności. Stopień uszczerbku na zdrowiu biegła oznaczyła na 100 %. Porażenie czterokończynowe jest stałe i nie ulegnie poprawie w przyszłości. W przyszłości może nastąpić tylko pogorszenie stanu przez zwiększenie częstotliwości i intensywności powikłań ze strony dróg moczowych, oddechowych i układu krążenia. Cukrzyca i nadciśnienie nie miały żadnego wpływu na zakres doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu. Cukrzyca jest wyrównywana lekami, nadciśnienie w wyniku farmakoterapii było stabilne.

Obecnie prawdopodobnie na tle uszkodzenia ośrodków wegetatywnych związanych z rdzeniem kręgowych lub infekcji stwierdza się okresowo spadki ciśnienia krwi.

Zeszywniające zapalenie stawów powoduje zeszywnienie i zniekształcenie kręgosłupa. Jest przyczyną mniejszej jego sprawności i elastyczności, jednakże nie można przyjąć aby przyczyną takich poważnych skutków upadku było właśnie to schorzenie albowiem z opinii biegłej wynika, iż także osoba nie cierpiąca na takie schorzenie mogła przy tego typu upadku doznać takich samych jak powód obrażeń. Nie można więc podzielić zarzutu skarżących, że

choroba powoda w postaci zeszywniającego zapalenia stawów miał wpływ na skutki wypadku. Nadto w związku z wypadkiem w psychice powoda powstały trwale skutki, w efekcie depriwacji potrzeb własnego systemu wartości na skutek przewartościowania ich hierarchii. U powoda wystąpiły objawy depresji reaktywnej. Wymaga pomocy psychoterapeutycznej. Trudno rokować o zmianie stanu psychicznego z uwagi na brak perspektyw poprawy jego stanu neurologicznego oraz ewentualność pogorszenia stanu zdrowia. Przepisy Kodeksu Cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, które należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże kierując się wskazaniem judykatury ustalając wysokość zadośćuczynienia wziąć pod uwagę należy stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków wypadku, prognozy na przyszłość. Podkreślić także należy, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i wywołanie rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe-może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (patrz. Wyrok SN z 9.07.1970r., OSNCP 1971/3/53). Wbrew zarzutom obu skarżących sąd pierwszej instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, zasądanego zadośćuczynienia w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać za niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane. Jest adekwatne do psychicznych i fizycznych cierpień odczuwanych przez powoda, nie jest nadmierne, w stosunku do doznanej krzywdy ani też w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Jest utrzymane w rozsądnych granicach.

Niezasadne są także zarzuty obu skarżących odnośnie do wysokości renty przyznanej powodowi z mocy art. 444§ 2 kc. Renta ta została zasądzona z tytułu utraty zdolności zarobkowych i zwiększonych potrzeb. Podzielić w tym względzie należy stanowisko sądu pierwszej instancji, iż żądanie zapłaty miesięcznie kwoty 1 372 zł z tytułu renty wyrównawczej jest zasadne. Powód dodatkowo pracował, jego realne dochody z tego tytułu wynosiły jak wynikało z opinii biegłej z zakresu księgowości 995,56 zł miesięcznie. Na skutek wypadku utracił powód jednak nie tylko możliwość dodatkowego zatrudnienia lecz także zwiększyły się jego potrzeby, gdyż jest całkowicie sparaliżowany i całodobowo wymaga pomocy osoby trzeciej. Z poczynionych prawidłowych ustaleń faktycznych wynika, że na samą opiekunkę i rehabilitanta wydawane jest około 600 zł tygodniowo, co daje 2 400 zł miesięcznie. Zatem wbrew zarzutom skarżących renta zasądzona została w prawidłowej wysokości. Chybione są zarzuty, że renta jest zasądzona dożywotnio, a powód z racji wieku nie mógłby dożywotnio pracować. Sąd ustalił rentę biorąc pod uwagę wiek powoda w chwili zamknięcia rozprawy. Gdy powód osiągnie wiek, w którym wykonywanie dodatkowego zatrudnienia nie będzie zdaniem pozwanej możliwe, służyć jej będzie roszczenie o zmianę wysokości renty (907§2kc).

Niezasadne są także zarzuty obu skarżących odnośnie do wysokości odszkodowania. Z mocy art. 444§1 kc w razie uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego tytułu koszty. Z treści art. 322kpc wynika, iż jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę wedle swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Odszkodowanie wbrew zarzutom skarżących zostało przyznane powodowi w prawidłowej wysokości. Należność za leki dochodzona przez powoda w kwocie 23 084,12 zł została obniżona o 60 zł wobec treści opinii biegłej J. M., w której wskazano, które leki kupowane przez powoda są lekami przeciwcukrzycowymi i lekami na nadciśnienie i kwotę zakupu tych leków sąd pierwszej instancji odliczył od odszkodowania. Powód przedstawił rozliczenie kosztów dojazdów do szpitali (k. 134 akt) na kwotę 11 353,51 zł, oraz zestawienie faktur z aptek (k. 135 akt i k. 334 akt) na kwoty 11 730,61 zł oraz na 2 390,88 zł wraz z fakturami (k. 137-199 akt i k. 335-362 akt).

To, że leki mają związek ze stanem zdrowia wynikającym z wypadku, potwierdziła biegła J. M. (opinia k. 367). Podzielić w tym stanie rzeczy należy stanowisko sądu pierwszej instancji, iż przyjąć można w oparciu o zeznania syna stron i zasady doświadczenia życiowego, iż dojazdy do szpitala miały miejsce.

Niezasadne są także podnoszone przez skarżących zarzuty ,iż nie było w świetle obecnego brzmienia art. 442¹ §3 kc potrzeby ustalania odpowiedzialności na przyszłość. Zgodnie z opinią biegłych może dojść do pogorszenia zdrowia powoda w przyszłości, a wyrok ustalający odpowiedzialność powoda na przyszłość ułatwi powodowi ewentualne dochodzenie naprawienia szkody w przyszłości, zwłaszcza, iż pozwana kwestionuje zasadę swojej odpowiedzialności.

Reasumując obie apelacje jako pozbawione uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 kpc.